KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Maja.— Rok 1848. Czwartek. № 120. Jutro, Śty Pjus V Papież.

Wczorajszy dzień Imienin N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ ALEXANDRY FEDOROWNEJ, oraz J.C.W. Wielkiej Xżniczki Alexandry Alexandrównej, Pierworodnej Córki JJ. CC. WW. Wielkich Xięztwa Cesarzewiczostwa, a Wnuczki N. PAŃSTWA, obchodzonym był uroczyście w Warszawie. — Stosowne modły odprawione zostały we wszystkich Przybytkach BOŻYCH. — O godz: 9tej z rana, w Kościele Metropolitalnym i Archikatedralnym Śgo Jana, wobec wyższego Duchowieństwa, Władz Rządowych, Obywateli i Ludu, celebrował Mszę Stą, otoczony liczną asystencją Duchowieństwa, JW. JX. *Tomaszewski*, Biskup Kujawsko-Kaliski. Orkiestra wykonywała w czasie Ofiary Stej, wzorowe religijne pienia; a po jej ukończeniu, dostojny Pasterz zaintonował Te Deum, i odprawił modły za pomyślność N. MONARCHY i JEGO Rodziny. — O godz: 10½ były pokoje w Zamku, w czasie których JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, przyjmował powinszowania od Władz Duchownych, Wojskowych i Cywilnych.— O godzinie 11ej w Kościele Katedralnym ŚŚ. TRÓJCY rozpoczęła się Liturgja, celebrowana przez Najprz: *Nikanora*, Członka N. Synodu, Arcy-Biskupa Warsz: i Nowogeorgiewskiego, otoczonego Prałatami Katedralnemi. Na tem Nabożeństwie znajdował się JO. Xiążę Namiestnik, z licznem i świetnem gronem najznakomitszych Osób. Nastąpiły dziękczynne modły, a w czasie śpiewania Hymnu Sgo Ambrożego, działa cytadeli Alexandrowskiej, zagrzmiały 101-krotną salwę.— Uczniowie Gimnazjum Realnego, w Kościele PP. *Wizytek*, wykonali Mszę Nr 1szy *Nideckiego*, Te Deum *Stefaniego* i Hymn *Lwowa*. — W Kaplicy Gimn: Gubernjal: Warszaws: Uczniowie tegoż Gimnaz:, wykonali Mszę Nr 10ty *Stefaniego*, oraz Hymn *Lwowa*. — Uczniowie Gimn: 2go, w czasie Mszy Stej, wykonali na głosy dzieło J. *Elsnera*, i Hymn za CESARZA.— Uczniowie Szkoły Pow: 1ej, odśpiewali takież dzieło.— Uczniowie Szkoły Pow: 2giej, w Kościele Sgo Alexandra, odśpiewali Mszę *Kurpińskiego*, Te Deum *Stefaniego* i Hymn *Lwowa*.— W Synagodze Szkoły Rabinów, Uczniowie odśpiewali Psalm i Hymn *Lwowa*. W Synagodze przy ul: Danielewiczows:, po odśpiewaniu przez Kantora Synagogi, Modlitwy za Rodzinę CESARSKĄ *Hanoten Teszua*, Kaznodzieja miejscowy Dr. *Goldschmidt*, odprawił Nabożeństwo do uroczystości dnia zastosowane; poczem chór cały odśpiewał Hymn *Lwowa*. — O godzinie 4tej zaproszone znakomite Osoby, udały się do *Łazienek* Król:, gdzie JO. Xiążę Namiestnik dawał obiad.— Wieczorem w napełnionym Publicznością Teatrze Wielkim, było przedstawienie bezpłatne złożone z kilku dzieł scenicznych. Po ich ukończeniu, wykonaną została Kantata przez Artystów i Artystki Opery, oraz Chóry. Za ukazaniem się Cyfry N. SOLENIZANTKI, powstali obecni i powitali ją głośnemi okrzykami radości.— Ze zmierzchem zajaśniały ulice rzęsistą illuminacją gmachów Rządowych i prywatnych. Godła N. PANI, umieszczone były na wielu domach.

Dziś w Kościele XX. *Augustjanów* odbywa się całodzienne Nabożeństwo na cześć Stej Moniki.

Onegdaj wieczorem odbył się obrzęd zaślubin Wgo Seweryna *Gross*, Kapitana Wojsk Rossyjskich, Adjutanta JW. Jenerała Jazdy Dowódzcy IIIgo Korpusu armji czynnej, z Panną Anną *de Rüdiger*, Synowicą tegoż JW. Hrabi *Rüdigera*, Jenerała Adj: J.C.K. Mości.

Wspomnieliśmy już w r. b. o zacnych stadłach małżeńskich, które szczęśliwie chwili *złotego wesela* doczekały się. Przykład nadzwyczajny długoletności pożycia małżeńskiego, a zarazem i wieku, podaje nam Heraldyk *Wielądek*, w wywodzie jenealogicznym rodziny *Rulikowskich* herbu *Korab*, w *Bełzkiem* osiadłej. Podług świadectwa tegoż Heraldyka, Mikołaj *Rulikowski* (urodzony w wieku XVI) który miał za żonę *Małyszyńską*, żył lat 108, a żona jego lat 115; w stanie zaś małżeńskim oboje lat *ośmdziesiąt*. Zacne to i pobożne stadło udawszy się w r. 1699 na obchód religijny do Kościoła klasztoru XX. *Bernardynów* w Sokalu, tamże w jednym prawie czasie życie zakończyło.

Ś. p. Antonina z Wojniłowiczów *Wieczerska*, Żona b. Naczelnika w b. Rządzie Guber: Kaliskim, w dniu onegdajszym, przeżywszy lat 57, rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 5ej po południu z Kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie.

Za pokój duszy ś. p. Marji *Pagowskiej*, Wdowy po b. Jenerale b. W. P., zgasłej w dniu 21 z. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, w Sobotę (d. 6 b. m.) o godz: 11tej z rana.

W przyszłą Sobotę o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Karoliny z Kuczborskich, w d. 6 Maja 1846, i Tomasza w d. 7 Listop: 1835 r., Urzędnika b. Komisji Wdzkiej Wtwa Płockiego, zmarłych Małżonków *Karpińskich*, na które pogrążeni w żalu Synowie, uprzejmie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Donieśliśmy w r. z. o pobycie w *Warszawie* słynnego Inżeniera Angielskiego *Vignole*. Rząd Cesarsko-Rossyjski zawarł kontrakt z tym znakomitym Mechanikiem, w celu zbudowania ogromnego mostu wiszącego na rzece *Dnieprze* pod *Kijowem*. Pierwsze potrzebne materjały wyprawione z *Liwerpolu* do *Rossji*, ważą 274 tons: (około 5,500 cet:).

Hilary Edward *Borowski*, nowo-mianowany Obrońcą Sądowym w Warszawie, już urzędowanie swe rozpoczął. Mieszka przy ulicy Freta pod Nr 274.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od L. zł. 2 dla Sal Ochron, na intencję spokojności drogiej Osoby. —Mała Alexandra G., wczorajsza Solenizantka, złożyła w Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20, dla Sal Ochron ubogich dzieci.

Osoby płci obojga posiadające już niejakie usposobienie w malarstwie, a nie zaniedbujące kształcenia się w tej sztuce, mianowicie w rodzaju Pejzaży, Portretów i Historycznych przedmiotów, mam zaszczyt uwiadomić, iż chętnego zawsze być użytecznym, znajdą mnie gotowym nieść usługi moje w udzielaniu stosownych wiadomości, a najprzystępniejszym w umowie o cenę. Atelje dla płci pięknej zostanie oddzielnie urządzonem. Można się zgłaszać każdego dnia o godz: 12ej w południe, i o 3ej po południu.— *Lampi*. Nowe-Miasto Nr 341, na 2-m piętrze od frontu.

Odebrane w komis *Płótno* kopowe i webowe, wyprzedaje się po bardzo przystępnych i stałych cenach, przy uli: Krak:-Przedm: Nro 404, naprzeciw Ś. Krzyża, w handlu Stefana *Grabowskiego*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Talizman*, Wszyscy; po Kom: *Kto wie na co się przyda*, JP. *Panczykowski;* po Tańcach, JP. *Krzesiński* i JPanna *Damse*.

Anglja. — Pruski Konsul jeneralny w Londynie, ogłosił ostrzeżenie dla statków pruskich, aby unikały spotkania z duńskiemi statkami wojennemi.— Naczelnik Chartystów P. *Cochrane* (Kokren) 25go z. m. usiłował zwołać zgromadzenie, czemu jednak deszcz i Policja przeszkodziły.— W gazetach ang: toczy się teraz spór między Ministrem duńskim Panem *Orla Lehmann*, a Posłem pruskim Panem *Bunsen*, który pierwszego obwinił o umieszczenie w dzienniku *Czas* artykułów zupełnie przekształcających stan sprawy Szlezwigskiej, dla złudzenia publicznego mniemania w Anglji.—Kongres Stanów Zjed: uchwalił adres z powinszowaniem Francuzom. Nowa pożyczka amerykańska na 16 miljonów dolarów, ma być zaciągniętą w Anglji. Z Mexyku donoszą, iż *Santa Ana* zamierzył odpłynąć z tego kraju.

Austrja. — Podług wiadomości z dnia 18, 19 i 20go z. m. otrzymanych przez Tyrol, Piemontczycy znajdowali się jeszcze na przeciwnym brzegu rzeki Mincjo; cały okręg Lazizy, Gardy, Rivoli i Caprino wolny był od powstańców. W Ostiglia stanął oddział ochotników rzymskich, który gościniec mocno zabarykadował. Drugi taki hufiec około 500 ludzi z dwiema armatami znajdował się niedaleko Legnago w zamku Bevilacqua. W okolicy Lonigo i Cologna 18go z. m., nie było widać nieprzyjaciela; większa liczba ochotników miała z tąd ruszyć do Vicenzy, z kąd mieszkańcy udali się do Palmy. 18go z. m., zaszła potyczka pod Varone w bliżkości Nivy, w której ochotnicy zostali porażeni. W Stenico znajdowało się 1200 powstańców, między niemi Amazonka jedna, Hrabina *Pallavicini* z Brescji; i tu powstańcy doznali klęski. 20go z. m. wojsko austryackie obsadziło Cles i Male. 22go z. m. ogłoszono w Trydencie, iż wszyscy ochotnicy włoscy, z Tyrolu są wyparci.— 28go z. m. *Wiedeń* był illuminowany, z powodu rocznicy urodzin Cesarza, i ogłoszenia nowej ustawy. — Do Pesztu przybyła deputacja Serbska z życzeniem, aby Serbia wraz z Belgradem przyłączoną była do Węgier.— Sławny mówca węgierski *Kossuth* zachorował na krwotok; utrata tego zasłużonego męża, byłaby niepowetowaną.

Francja.— Dowództwo 1szej dywizji, umieszczonej w departamencie Sekwany, otrzymał Jenerał *Foucher* (Fusze), w miejsce Jenerała *Bedeau* (Bedo), który udaje się do armji alpejskiej. — 24go z. m. wieczorem o 10tej zamknięto i opieczętowano urny wyborcze i zaniesiono je na ratusz, gdzie 28go z.m. w obec wszystkich Merów stolicy, miano ogłosić wybory.— Liczne patrole 25go z. m. przebiegały Paryż; głoszono o rozdwojeniu w Rządzie tymczasowym; według innych zapewnień, P. *Ledru Rollin* pojednał się już z Panem *Marrast*.— Wysłano kilka oddziałów ruchomej gwardji narodowej do departamentów północno wschod:.— Poseł Stanów Zjednocz: 25go z. m. urzędownie uznał Rzeczpospolitę francuzką; P. *Lamartine* w mianej do niego przemowie, ponowił życzenie utrzymania pokoju świata.— Podwyższono podatki od trufli, zwierzyny, ostryg, drobiu, ryb przedniejszych i t. d.— Towarzystwu kolei żelaznej sztrasburgskiej otworzono kredyt 2ch miljonów fr., na ukończenie kolei z Hommarting do Sztrasburga. — Sale ochrony otrzymały nazwisko *szkół matczynych*.— Między członkami Zgromadzenia narodowego obranemi przez Paryż, znajdują się: *Lamartine*, *Dupont*, *F. Arago*, *Marrast*, *Garnier Pages*, *Marie*, *Beranger*, *Cremieux* (Kremje), *Carnot*, *Bethmont*, *Duvivier*, *Lasteyrie*, *Cavaignac* (Kawajniak), *Pagnerre* (Panjer), *Lamennais* (Lamene), *Caussidiere* (Kosydjer), *Cormenin*, *Ledru-Rollin*, *Albert*, *Flocon*, Ludwik *Blanc*, *Bastide*, *Goudchaux* (Gudszo), i t. d.

Hiszpanja. — W wielki Czwartek Królowa miała zwiedzać groby w 7miu Kościołach; w Wielki Piątek podług dawnego zwyczaju, miano przedstawić Monarchini do ułaskawienia delikwentów na śmierć skazanych. Monarchini ułaskawiła tych Karlistów, którzy byli wyłączeni z układu w Bergarze; pozwolono im teraz wracać do kraju. — W stolicy przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności. — Korrespondencja dyplomatyczna z Posłem ang: trwa nieprzerwanie; Królowa miała napisać do Królowej *Wiktorji* list, wynurzający życzenie aby Pan *Bulwer* był z Madrytu odwołany. — Xztwo *Mąpansje* 22go z. m. wyjechali do Sewilli.

Niemcy. — Król *Pruski* mianował Hr: *Kanitz*, Ministrem wojny. — Z przyczyny zawieszenia prac przez Zecerów wBerlinie, rozporządzono wydalenie Zecerów obcych, którzy do 2go Maja do swoich zatrudnień nie wrócili. — Do Frejburga w Badeńskiem sprowadzono około 200 jeńców. Spokojność w temże mieście jest przywróconą. Spodziewano się w okolicy Kandern ostatecznego rozbicia powstańców przez wojsko. *Hecker* miał schronić się do Alzacji. — Związek pocztowy między Xięztwami Szlezwig i Holsztyn a Danją, tymczasowo jest przerwany. Niemcy obsadzili także Apenrade; o Duńczykach nic nie słychać. 26go z. m. mieli jeszcze znajdować się w Hadersleben. W bitwie pod Flensburgiem okazali waleczność niepospolitą, ale w Szleswigu zhańbili swoje imie przez zamordowanie 3ch jeńców. W niektórych miejscach Duńczycy przywdziali mundury i kokardy niemieckie, a zwabiwszy do siebie przeciwników, dali do nich ognia. Uskarżają się, iż wojskowi niemieccy, którzy posunęli się w północne strony Xięztwa Szleswigskiego, cierpią niedostatek. Potwierdza się wiadomość, iż Hrabia Karol *Moltke* powołany został do Króla Duńskiego do Fryderycyi. Przy attaku na Flensburg, umieszczono na wybrzeżu 9cio-funtową baterję, która dobrze kierowanym ogniem, zmusiła statki wojenne duńskie do oddalenia się. Prusacy przy zdobywaniu miasta 24go z. m. zabrali 400 jeńców. Nazajutrz dopiero po żywym oporze, nieprzyjaciel miasto opuścił; ogółem w obu dniach utracił 12 do 16 armat, i kassę zawierającą około 15,000 talarów. 26go z. m. trzy statki wojenne duńskie ukazały się niedaleko Bülk, przy wstępie do przystani Kiel. Konsulowie szwedzcy otrzymali od swojego Rządu rozkaz pozostać w Xięztwach; fałszywą przeto zdaje się wiadomość o zawarciu ścisłego przymierza między Szwecją a Danją. Statek hollenderski który 26go z. m. chciał odpłynąć z Kiel, został przez duński okręt wojenny zmuszony do powrotu; odpowiedziano mu, iż blokada jest ścisłą. 28go z. m. wieczorem przywieziono do Hamburga wiadomość o wmaszerowaniu wojsk niemieckich do Hadersleben. — Zagajenie posiedzeń niemieckiego Parlamentu w Frankforcie n. M., odłożone zostało z 1go do 18go b. m. — 25go z. m. sprowadzono do Szleswiga zdobytą kassę duńską, zawierającą około 52,000 talarów; Niemcy ruszyli z Flensburga ku Tondern.

Kraków 25 Kwietnia. — Dziś przed domem Komisarza rządowego *Krieg* było wielkie zbiegowisko. Polacy domagali się odwołania rozporządzenia z dnia 22 Kwiet: co do zakazu przyjazdu emigrantom na grunt austrjacki. Urzędnik ten uległ nareszcie groźnym naleganiom. Gdy jednak później zaczęto domagać się wydania broni, *Krieg* odesłał żądających do Feldmarszałka-Porucznika *Castiglione*. Ten zaś nietylko tym roszczeniom zadość nieuczynił, ale przywrócił do dawniejszej mocy rozporządzenie przez *Kriega* cofnięte. Gdy przewódzca tłumu zuchwale stawił się na to, kazał go schwytać i odprowadzić do aresztu.

Kraków, 26 Kwietnia, wieczorem. Żołnierze Austrjaccy, otoczyli dziś kuźnię kowala *Müllera*, który niedawno powrócił tu z Francji, zabrali tam kosy i piki przygotowane, i cofali się do zamku, kiedy rzucili się na nich Polacy, i pewną część broni odbili. W tem starciu z obu stron kilku ludzi padło. Z zamku dano trzy wystrzały alarmowe. W tym czasie przybyła gwardja narodowa z Błonia na Rynek, na którym rozstawione już było wojsko, które zaraz prawie poczęło dawać ognia do zbliżających się. Gwardja narodowa spędzona ze swego stanowiska pod pałacem Potockich, i odpierana wszędzie, powróciła znowu na to stanowisko; lecz zaledwie stanęła, szereg wojska zwrócony frontem ku bramie Florjańskiej, dał ognia bataljonem w tę ulicę. Zaraz potem linja wojska stojąca frontem do pałacu Potockiego, po cofnięciu się ze środka placu kawalerji, dała bataljonem ognia do szeregu gwardji narodowej, stojącej przed pałacem Potockich. Ruszyła ona zaraz z miejsca, lecz nie doszedłszy jeszcze do kamienicy *Helzlów*, wytrzymała drugi i trzeci wystrzał..., rozpierzchła się więc na wszystkie strony; wielu z niej padło a wielu jest ranionych. Wojsko po tych trzech wystrzałach, widząc plac pusty, poczęło strzelać do okien domów, na lewo i prawo, lecz zarazem poczęło się cofać ze swoich stanowisk na Rynku w Grodzką ulicę... W odwrocie tym dawało ognia do domów tej ulicy. Nie przedsiębiorąc nic wcale przeciw barykadom, ani przeciw tym którzy je stawiali, wojsko cofnęło się tedy na zamek po tych wystrzałach. Mocne jego oddziały osadziły z wszystkich stron przedmieścia; w odwrocie jednak tym zaszły utarczki z ludem zbrojnym w kosy i piki, a w części w broń palną, zabraną w starciu pod Fraciszkanami, a osobliwie pod Zamkiem; z obu stron wiele ofiar padło. Jenerał komenderujący *Castiglione*, został ciężko raniony trzema postrzałami z o-

kien, takoż i kilku oficerów. W dziesięć minut zaledwie po skoncentrowaniu wojska na zamku, poczęto bombardować miasto, a raczej palić granatami i rakietami kongreskiemi. Bombardowanie miasta trwało przez dwie godziny blisko.... Kilka rakiet i granatów padło na Sukiennice i żelazne sklepy. Domy tak w Grodzkiej ulicy jak po wschodniej stronie Rynku, bardzo wiele ucierpiały. Deszcz mocny, spadły na pół godziny przed bombardowaniem, zwilgotnił dachy, inaczej pokryte gątami zapaliłyby się w oka-mgnieniu. Skoro zaczęto bombardowanie, wysłano na zamek parlamentarzy zdając się na łaskę. Miasto kapitulowało, powstańcy i emigranci Polscy, których dość padło na placu, wydalili się z miasta, stosownie do rozkazu władz Austrjackich. Życie hrabiego *Castiglione* nie jest zagrożonem. Teraz w mieście zupełna spokojność panuje.

Włochy. — W d. 1 z. m. obchodzoną była w Rzymie wielka uroczystość, z powodu znalezienia relikwji (głowy) Sgo Andrzeja Apostoła, którą przed niedawnym czasem, wraz z oprawą złotą, 15,000 skudów wartującą, świętokradzka ręka z Bazyliki Sgo Piotra sprzątnęła. Miejsce ukrycia tych drogich szczątków, wydane zostało na spowiedzi. Po ich wynalezieniu, Ojciec Sty procesyonalnie odprowadził je do Katedry na Watykanie. Tego dnia cały Rzym, a w szczególności kopuła Bazyliki Sgo Piotra, były wspaniale oświetlone. — W Medyolanie głoszono, iż Król *Karol Albert* postanowił zaniechać wojny w Lombardji; niebawem wysłano z Medyolanu adres do tegoż Króla. — Wojsko włoskie w Weronie zostaje pod najściślejszym dozorem Austrjaków; w Campagnola otoczono armatami oddziały złożone z Włochów. Szacują siłę Austrjaków w Weronie i okolicy na 35,000 ludzi. — Król *Karol Albert* objął także dowództwo nad wojskiem toskańskiem przybyłem do Lombardji. — Monsignor *Corboli Bussi* wyjechał do głównej kwatery Króla *Karola Alberta*, jako pełnomocnik Ojca Sgo. — Lord *Minto* 9go z. m. przybył z Neapolu do Rzymu, z kąd wyjechał do Piemontu. W Rzymie oświadczył, że Anglja zachowuje zupełną neutralność w sprawie lombardzkiej, i że nie protestowała przeciw wtargnięciu Piemontczyków. — Ojcu Śmu przedstawiono prośbę, aby oddalił z gabinetu ostatnich dwóch Ministrów stanu duchownego: Kardynała *Antonelli* i Xdza *Morichini*. — Fregata neapol: *Archimedes* 16go z. m. zawinęła do Liworna z 8mią armatami i oddziałem 1100 wojska.

Rozmaitości. — Doktor *Huffeland* słusznie utrzymuje, że nudy niemało wpływają na skrócenie życia, nieraz nawet jak gwałtowna działają trucizna. »Gdzie idziesz?" zapytał Anglika pewien Autor długiego a nikczemnego traktu o samobójstwie. »Utopić się w Tamizie." »Wprzód nim to zrobisz, przeczytaj moją o samobójstwie księgę." »Nieszczęśliwy! zawołał zdesperowany Anglik, toćto właśnie przeklęte twoje dzieło tak mnie znudziło, że przedsięwziąłem się utopić." — Pewien Anglik szczególniejszej uległ manji; zdawało mu się, że jest imbrykiem, i całe dnie przepędzał przed kominkiem; jednem ramieniem pod bok się podpierał, drugie zaś ramię wyciągał horyzontalnie, które to postury przedstawiać miały ucho i szyję imbryka. Co kwadrans kamerdyner musiał mu w usta szczyptę suchej herbaty nasypywać, a po chwili Anglik utrzymywał, że herbata naciągnęła, i kazał sobie tuzin filiżanek podawać. Doktor wyleczył go z tej manji, rozbiwszy mu na łbie prawdziwy porcelanowy imbryk, którego skorupy, namówieni przyjaciele pozbierali, winszując i wpierając w Anglika cudowne ozdrowienie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajkowski Józ: Oby: z Wrzeszczowa; Badeni Sewe: Oby: z Ojcowa; Czarnecki Felix Oby: z Wołynia; Golicyn Marja Xżna z Garbowa; Hube Kar: Sekret: Senatu z Fałkowa; Jastrzębowski Kar: Jan Ob: z Garnka; Krasiński Aug: Hr. z Gołowa; Krasiński Andr: Oby: z Koluszki; Krzyżanowski Adr: Emeryt z Węgrzynowic; Karski Alexa: Oby: z Gostomina; Lipski Ign: Rotmistrz z Chodcza; Łabuński Xaw: Oby: z Kalenia; Minasowicz Józ: Człon: Senatu z Potyczy; Ordęga Kar: Oby: z Żelechowa; Rajski Artur Baron z Oczesał; Stępowski Jak: Oby: z Janowa; Steinkeller Piotr Bankier z Krakowa; Woroniecki Kalixt Oby: z Glinek; Zawisza Alex: Oby: z Zaborówka; Załuska Felicja Hr. z Wodyń; Załuski Fr: Hr. z Błeszna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOŚ. Dziś, pierwszy raz nowa Komedja *Okrężne*, i *Wielkie namiętności*. — Jutro, *Trefniś*, i *Okrężne*. — (Dziś w Teatrze Wielkim widowiska nie będzie).